

◆ Na straży polskiego nieba ◆ Pokaz lotniczego kunsztu

W SOBOTNIE przedpołudnie lotnisko w Goleniowie przybrało odświętną szatę. Na pło-

cie — równe szeregi pododdziałów w stalowych mundurach. Piloti, podoficerowie, żołnierze służby zasadniczej... Najlepsi z 2 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Kraków”, dla których udział w uroczystości stał się wyróżnieniem. Naprzeciw — rodziny lotników, kombatanci i weterani pułku, mieszkańcy Goleniowa i okolicznych miejscowości. Przybyli bardzo licznie, by wspólnie uczestniczyć w Święcie Lotnictwa.

Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego. Następnie, po złożeniu raportu, odczytany zostaje rozkaz dowódcy wojsk lotniczych, wyróżniający pułk „Kraków”.

Podczas uroczystej zbiórki głośno zabiera I sekretarz KW PZPR w Szczecinie Stanisław Miśkiewicz. W imieniu władz politycznych i administracyjnych, społeczeństwa Ziemi

(Dokończenie na str. 2)

Po radzieckim moratorium

JAK pisał w niedziele dziennik „Prawda”, na razie brak oficjalnej odpowiedzi Waszyngtona na przedłożone przez ZSRR moratorium na wybuchy nuklearne, jednak osoby oficjalne z kręgów rządowych po początkowym zaskopleniu próbują wyraźnie pomniejszyć i ocenić niełatwe radzieckie, usprawiedliwić swój kurs na kontynuowa-

(Dokończenie na str. 3)

Od dziś w Norymberdze

Zjazd SPD

BONN PAP. Dziś w Norymberdze rozpoczyna się zjazd Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) — największej partii opozycyjnej w RFN. Delegaci mają omówić aktualne problemy polityczne, w tym problemy zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego w świetle nowych propozycji ZSRR, wysuniętych przez sekretarza generalnego KC KPZR, Michaiła Gorbaczowa.

Na Morzu Śródziemnym

Manewry francuskich okrętów wojennych

PARYŻ PAP. Francuski lotnikowiec „Foché” oraz grupa okrętów towarzyszących otrzymały rozkaz ministra obrony przeprowadzenia dwudniowych manewrów na Morzu Śródziemnym. Według komunikatu dowództwa wojsk francuskich, manewry odbędą się u wybrzeży Francji i potrwać 2 dni. Prasa państwowa wiedeńska demonstruje silny zapał w wyrażeniu w południowej części Libanu, gdzie w ub. tygodniu dokonano napadu na jednostki francuskiego kontingentu Tymczasowych Sił Zbrojnych ONZ w Libanie (UNIFIL), w wyniku czego 43 żołnierzy francuskich zostało rannych.

Na Łazurowym Wybrzeżu

Pożary lasów

PARYŻ PAP. W noc z niedzieli na poniedziałek strażacy wspierani przez śmigłowce samoloty kontynuowali walkę z ogniem na Łazurowym Wybrzeżu na południu Francji. W wyniku pożarów lasów w tym rejonie zginęło ponad 2 osoby. Pastwa odniała padło — jak dotąd — 9 tysięcy hektarów lasów.

Komplikacje z drukiem

czasopism

Pożar w Domu Słowa Polskiego

Z SOBOTY na niedzielę trwała 6-godzinna akcja gaszenia groźnego pożaru w Zakładach Graficznych Domu Słowa Polskiego w Warszawie. Pożar nie spowodował ofiar w ludziach, ale są duże straty materialne. Jak zapewnił dyrektor należny zakładów pożar nie będzie miał wpływu na druk gazet codziennych, jednakże może skomplikować druk czasopism. Specjalna komisja ustala przyczynę pożaru.

W Montrealu

Złoty medal kanadyjkarzy

PODZAS kajakerskich mistrzostw świata złoty medal w wyścigu na 10 000 m w dwóch kajakach kanadyjkarzy zdobyli Marek Łalik i Marek Domagała. Drugie miejsce zajęli Dimitriu Beiu i Vasile Lebac (Rumunia), a trzecie Arne Nielsen i Christen Fredricksen (Dania). (O pozostałych wynikach mistrzostw świata piszemy na str. 6).

MISS FOTO spockiego festiwalu, Szwedka Vicki Benckert. Foto Zb. Jodkowski

Kurier Szczeciński

PONIEDZIAŁEK, 25 SIERPNI 1986 ROKU

Nr 164 (12 556)

Rok założenia 1945

Nakład: 80 000 egz.

Cena 8 zł

2-5 września w Gdańsku międzynarodowa wystawa morską

„Baltexpo '86” 322 firmy z 22 krajów

GDANSK PAP. Organizowana po raz trzeci w Gdańsku (2-5 września br.) międzynarodowa wystawa morską „Baltexpo '86” będzie rekordowa pod względem liczby uczestniczących państw i firm, wielkości ekspozycji oraz tematyki. Świadczy o jej międzynarodowej randze, a organizatorów zmusiło do zamknięcia listy wystawców na wiele tygodni przed rozpoczęciem wystawy.

-handlowe w następujących grupach tematycznych: budownictwo okrętowe, wyposażenie jed-

(Dokończenie na str. 2)

Zbrano więcej pszenicy

W Szczecińskim żniwa dobiegają końca

DO KOŃCA ub. tygodnia magazyny PZZ i GS skupiły blisko 175 tys. ton tegorocznej zboża. W spichrzach wędźsniej przebywa już 103,5 tys. ton dorodnego rzepaku. Ostatnie deszcze zahamowały nieco przyrosty ziarna, ale i tak jak twierdzi dyrektor PZZ Krzysztof Wejt dzienny skup waha się w granicach 7-8 tys. ton zboża.

(Dokończenie na str. 2)

W Białymstoku

Międzynarodowy konkurs akordeonowy

W BIAŁYMSTOKU rozpoczyna się dziś międzynarodowy konkurs akordeonowy. W trzech etapach wzięcia udziału w konkursie mają prawo uczestniczyć z 12 krajów, w tym czterech akordeonistów polskich. Konkurs poprzedziło dziesięciodniowe międzynarodowe seminarium interpretacji muzycznej.

2 mln ton towarów

Przeładunki w Dorohusku

PONAD 2 mln ton towarów będących przedmiotem gospodarczej wymiany między Polską a Związkiem Radzieckim przeładowali w tym roku kolejarze z „suchego bostu” w Dorohusku w wol. chemskim. Złota dorohuska przyjeżdża od kolejarzy radzieckich 1284 tys. ton towarów dla potrzeb polskiej gospodarki ekspedując jednocześnie 863 tys. ton towarów dla partnera radzieckiego.

Eksport do ponad 30 krajów

„Bielska wełna”

DZIEKI dobrej jakości tkaniny z przedsiębiorstwa Zrzeszenia Przemysłu Wełnianego „Bielska Wełna” w Bielsku-Białej są eksportowane do ponad 30 krajów. Aby utrzymać rynek zbytu systematycznie pracuje się nad poprawą wzornictwa. Co roku jest opracowywanych ponad 2 tys. nowych wzorów i tzw. deseniokolorów, z których ok. 70 proc. znajduje zastosowanie w produkcji serwilny.

Sopot 86: Nagrody w dobrych rękach...

„Cheerio” — „Żegnaj”!

(Korespondencja własna „Kuriera”)



ZACZEŁO się na mokro — tak się też skończyło. Tym razem jednak o bok ulewnego deszczu był ty też radości laureatów i — po raz pierwszy w historii festiwalu — skrapiający scenę Opery Leśnej szampan... „Sto lat” od orkiestry, nagrody oficjalnie i całkiem prywat-

ne, szampan, bukiety kwiatów — wszystko to dla Getz, niekwestionowanej liderki sopockiego śpiewania 1986 (Grand Prix, Nagroda Prezesa Radiotelewizji, specjalne wyróżnienie jury). Amerykańska wokalistka, występująca na stałe w Los Angeles i okolicach (z Las Vegas włącznie), prezentowała ten stopień profesjonalizmu, którym w USA może poszczycić się za-

(Dokończenie na str. 2)

Przyjedzie Bob Dylan?

PODZAS trwania Sopotu 86 podjęte zostały rozmowy impresaryjne w sprawie ewentualnych występów w Polsce Boba Dylana. Amerykański artysta tournee po Europie w 1987 roku.

Sobota w kioskach „Ruchu”

Wciąż się nie ma czym pochwalić

WEDŁUG informacji, jaką otrzymujemy co tydzień z Urzędu Mińskiego, w ub. pracująca sobota dla sieci kiosków „Ruch” miała funkcjonować tak, jak w dni powszednie. Postanowiliśmy przejechać się niektórymi ulicami miasta i zobaczyć, jak wygląda sytuacja z pracą kiosków, na którą wciąż otrzymujemy wiele skarg.

I JUŻ z zbiegu ul. ul. Jagiellońskiej oraz B. Śmiałego stajemy pod punktem nr 130 zamkniętym na głucho. Z wywieszonych informacji dowiadujemy się, że z powodu urlopu sprzedawcy jest on nieczynny od 18 bm. do 2 września. Nieco dalej budka nr 95 przy al. Wojska Polskiego i Jagiellońskiej zamknięta z tego samego powodu od 4 bm. do 2 września. Obok w sąsiedniej czynnej tylko do godz. 12 (nr 11) ojeżdżał z tego sprzedawcy „Głos Szczeciński” oraz kilka „Morza i Ziemi” oraz kilku

(Dokończenie na str. 8)

Jeśli USA przystąpią do urzeczywistniania „wojen gwiazdnych“

ZSRR znajduje odpowiedź

RZYM PAP. „Jeśli Stany Zjednoczone przystąpią do urzeczywistnienia programu tzw. wojen gwiazdnych Związek Radziecki znajdzie odpowiedź, która pozwoli utrzymać i przywrócić globalną równowagę strategiczną“.

lektrowniach atomowych w USA i RFN, dostarczył dodatkowych ostrzeżeń w tej dziedzinie.

TEJ TREŚCI oświadczenie złożył na konferencji prasowej w ambasadzie ZSRR w Rzymie prof. Andriej Kokoszyn, wicedyrektor Instytutu USA i Kanady Akademii Nauk ZSRR. Stał on na czele osmioosobowej delegacji radzieckich uczonych biorących udział w zakończonym w niedzielę seminarium poświęconym konsekwencjom ewentualnego konfliktu nuklearnego. Środkiem zapobiegania temu niebezpieczeństwu i wspólnym pracom naukowym całego świata w badaniach nad energią jądrową oraz alternatywnymi źródłami energii.

Podczas konferencji w ambasadzie ZSRR, w której wzięło udział około stu dziennikarzy z całego świata, Kokoszyn przedstawił zasadniczy punkt widzenia radzieckiego świata naukowego na kwestie „wojen gwiazdnych“ wyłożony na seminarium w Eric w referacie „Jak uchronić świat od broni nuklearnej do roku 2000“. Współautorem tego referatu był prof. A. G. Arbatow, kierownik Wydziału Problemów Rozbrojenia i Bezpieczeństwa w Instytucie Stosunków Międzynarodowych Akademii Nauk ZSRR.

RADZIECY naukowcy przemysłowcy odpowiedzieli jakiej należało udzielić na amerykański program SDI istnieje szeroka gama środków technicznych, m. in. możliwości „osłonięcia“ satelitów stosowanych w systemie SDI, za pomocą których można neutralizować działania „tarczy kosmicznej“ bez wydatkowania na ten cel olbrzymich sum, jakie pochłonie program „wojen gwiazdnych“. Dlatego też — podkreślił Kokoszyn — nie zamierzamy konstruować własnej „tarczy kosmicznej“, ani też nie jesteśmy zainteresowani w udziale w badaniach amerykańskich w tej dziedzinie.

Naukowcy radzieccy „wódró nich prof. S. N. Rodionow, kierownik sektora w Instytucie Badań Kosmicznych Akademii Nauk ZSRR, zdecydowanie odrzucił te o możliwości „ograniczonej wojny atomowej“, czy „lokalnego konfliktu atomowego“, stwierdzając, że rozstrzygnięcie konfliktu doprowadziłoby do globalnego samobójstwa.

NIE TYLKO hipotetyczna „lokalna wojna nuklearna“, ale i nawet tradycyjny konflikt z użyciem wyłącznie broni konwencjonalnych podkreślali oni — groźby katastrofy w skali planety, zważywszy m. in. liczbę elektrowni atomowych i stniejących w Europie. Incydent w Czernobylu, podobnie jak analogiczne wypadki w e-

Utonięło 18 osób

Autobus wypadł do morza

HAWANA PAP. 18 osób utonęło ostatnio w Chile, po tym jak autobus w wiozacy spadol do morza z nadbrzeżnej drogi. Do tragedii doszło między miastami Coronel i Lota, 350 km na południe od Santiago. 17 kierowców autobusów zostało dopłynię do brzozi, bądź zostało wyciągniętych z wody przez ekipy ratownicze. Większość ofiar to młodzi ludzie.

Nie szczyry, nie karaluchy...

WASZYNGTON PAP. Nie szczyry, nie karaluchy... lecz zdziwe kaczki stały się utraconym miszkażką miłośników Nienah, w stanie Wisconsin. Z niewiadomych powodów właśnie to miasto obrzyło sobie za miszkażkę kaczki. Faktem ich jest na ulicach, skwerach i w prywatnych posiadłościach.

Na razie jedyna metoda usuwania kaczki jest wyłowienie ich z rezerwuarów przyrody. Nie na wiele się to jednak zdaje, gdyż każdego następnego roku dziesiątki kaczek ciagle przybywa.

Przegląd wydarzeń

♦ MICHAŁ GORBACZOW zgadza się całkowicie z zawartym w deklaracji przywódców 8 państw z Delhi podkładem, że odwołanie się do obrony świata oznacza wszystkie narody. W odpowiedzi na przesłane przywódców Argentyny, Grecji, Indii, Meksyku, Szwecji i Tanzanii, osto szoniet 23 bm, sekretarz generalny KC KPZR podkreśla, że nie ma najmniejszego i wązeli szerszo zadania, niż położenie kresu wszelkim próbom nuklearnym.

♦ W MOSKWIE podpisano w piątek protokół o przygotowaniu i przeprowadzeniu w 1988 r. wspólnego radziecko-bułgarskiego załozowego lotu kosmicznego na orbitalnym zespole naukowym „MIR“ — „SOJUZ“.

♦ W WYWIADZIE udzielonym w niedziele niemieckiej rozgłośni radiowej, minister obrony Willen Van Ekelen oświadczył, iż rząd Holandii zapłacił do przewoźnika Reazana o przyjęcie przedłożonej przez radzieckiego przewoźnika Michała Gorbaczowa propozycji całkowitego zakazu prób nuklearnych.

♦ RZĄD amerykański podał nowe krotki zastrzeżenia embargo krosodarcze wobec Kuby, wprowadzone w pocztu ku lat sześćdziesiątych. Prezydent Ronald Reagan zaprobował posunięcia przewidziane m. in. surowy zakaz operacji finansowych między Stanami Zjednoczonymi a Kubą oraz kontaktów handlowych firm amerykańskich z kubańskimi firmami handlowymi działającymi w krajach trzecich. Wprowadza się także kontrole w wobec biur podróży organizujących wycieczki turystów amerykańskich na Kubę. Restrykcje dotyczą również prze kazów pieniężnych obywateli USA do tego kraju.

♦ NOCA z soboty na niedzielę woda zalała pomieszczenia rozbudowywanej obecnie w Cattenom we Francji elektrowni atomowej. Jak poinformował przedstawiciel towarzystwa „Electricite de France“ przyczyną była awaria rurociągu łączącego system urządzeń zapobiegających elektrownie w wodę z pomieszczeniem wody fundamentu. Fundamentu dwóch reaktorów znalazły się pod wodą.

Czas pracy nie świadczy o wynikach, ale...

BONN PAP. Prasa zachodniemiecka opublikowała dane dotyczące czasu pracy w 10 państwach. Ze statystyki tej wynika, że czas pracy daje wyniki, ale... musi być „podparty“ jakością produkcji. Okazało się bowiem, że Japoncy są na czele 10 państw o najdłuższym rocznym czasie pracy, a Republika Federalna Niemiec na 10 miejscu. Tymczasem oba te państwa należą obecnie do czołwki światowej w przychodzie narodowym wytworzonym. Tymczasem w środku listy znalazły się takie państwa jak Grecja i Hiszpania, które — bez obrazu — należą do „biedoty“ w tej tabeli statystycznej.

Zapomniane pamiątki z aktorskiej kariery Reagana

LONDYN PAP. Fotostudio, wycinki prasowe i inne pamiątki z czasów aktorskiej kariery Ronald Reagana w Hollywoodzie nie zdołały nawet uzyskać wywoławczej ceny minimalnej 600 funtów (900 dol.) i zostały wycofane ze sprzedaży przez dom aukcyjny „Sotheby's“.

JAKO polityk Reagan wypadł trochę lepiej, ponieważ amerykańskie muzeum dokumentacji historycznej, za 1200 funtów (równowartość 1800 dol.), nabyło list Reagana do wywoławców z 1968 roku w sprawie kontroli sprzedaży brooni, za 750 funtów (1125 dol.) podobny list z 1968 roku podpisany „Ron“, a za 80 funtów (120 dol.) fotografię z autografem.

Jednakże odrębne notatki Reagana na 13 kartkach do przemówienia, wygłoszonego przezeń na uniwersytecie londyńskim w 1967 roku, uzyskały cenę tylko 4500 funtów, znacznie poniżej ceny wywoławczej 8000 funtów.

Pamiątki po Reaganie, wśród których znalazły się plakaty z jego filmów i list do pierwszej żony, aktorki Jane Wyman, nie wywołały żadnego zainteresowania, i z licytacji musiały być zdjęte.

Firma „Sotheby's“ nie ujawniła nazwisk dotychczasowych posiadaczy pamiątek Reaganowskich, którzy postanowili się ich pozbyć. Na sprzedaż wystawiono je obok listów i dokumentów takich histo-

Deficyt w handlu z Japonią

TOKIO PAP. Według danych japońskiego ministerstwa finansów w lipcu br. deficyt USA w handlu z Japonią wyniósł 4,5 mld dolarów. Państwo członkowskie EWG w ub miesiacu miały deficyt w obrotach z Japonią w wysokości 1,6 miliarda dolarów.

„Opakowanie“ dla węgla

MOSKWA PAP. Podczas przewozu węgla koleją powstawa znaczne straty. Potwierdza to zdumiewające lekkie kawałki „ballwa“. Ubytek nie jest mały. Na w ZSRR straty węgla podczas przewozów wnoszą kilka milionów ton rocznie. Niezawodne i tanie „opakowanie“ dla węgla opracował naukowiec „wielkiej stolicy“ Ukrainy — Doniecka. Na powierzchnię załadowanego do wagonów węgla napylają oni warstwę ochronną otrzymywaną z odpadów produkcji chemicznej.

Idea ta nie jest bnaimielist nowa. Również dotychczas tworzone warstwy ochronna m. in. z mazułu. Jednakże słabo chroniła ona węgiel przed stratami. Zaleta nowego środka jest praktyczność i precyzność. Niezawodność, co stwierdzono podczas eksperymentów. Wazon chronione mazułem, tracił podczas drogi do przestoju tonie węgla, natomiast okryte nowym środkiem w pełni zachowały wagę.

Rekordowy pobyt pod wodą

MADRYT PAP. Niezwieleszcznie mały 40-letni marynarz hiszpański, który w porcie w Maladze wpał do wody i dopiero po 40 minutach został wyciągnięty przez akwosławów. Oczko niedobry tonięcie spowodowało, że woda powięzła się i utworzyła się pod wodą między betonowymi elementami doku, w której to wodzie przebywał czternastokrotnie dłużej niż w innych wypadkach.

rycznych osobistości jak Isaac Newton i Winston Churchill.

Za 2150 funtów wspomniane wizer muzeum nabyło list prezydenta Kennedy'ego z 1961 roku, w którym pisał on o przebytej przez siebie operacji kregoslupa.

Supertankowiec w Kanale Sueskim

KAIR PAP. Kółka dla temu grecki tankowiec o wyporności 554 tys. DWT. „Hella Fos“, tuż po raz drugi przeprzeł Kanał Sueski. Jest to największa jednostka pływająca, która przepłynęła kanał w okresie od jego zbudowania w 1869 roku. Opłata za przepłynięcie supertankowca przez kanał wyniosła 350 tys. dolarów.

Matka niewiele większa od niemowlęcia

WASZYNGTON PAP. 26-letnia Amerykanka Annette Ballast jest jedną z najmniejszych matek świata. Ma zaledwie 89 cm wzrostu i niedawno urodziła córeczkę, której odcien jest mezczyzna o normalnym wzroście, 180 cm. A. Ballast jako dziecko cierpiała na bardzo rzadko spotykana chorobę niedoboru, która uniemożliwiała prawidłowy wzrost. Jej córka, która urodziła się dwa miesiące wcześniej, rokuje szanse prawidłowego rozwoju i — zdaniem lekarzy — będzie normalnego wzrostu.

Angielski — oficjalnym językiem Kalifornii

WASZYNGTON PAP. Mieszkańcy Kalifornii podważają taniego głowona, którego termin wyznaczono na 4 listopada br. zdecydowali o tym, czy angielski będzie oficjalnym językiem tego stanu. Angielski jest jednym z dwóch podstawowych języków (drugim hiszpański), a ponadto w urzędzie, tam, w handlu, i innych dziedzinach gospodarki ludność posługuje się innymi językami w zależności od stopnia zdominowania tej czy innej sfery działalności. Przez poszczególne grupy etniczne. Sytuacja ta zdanem władz kalifornijskich utrudnia integrację kalifornińczyków.

Bomba w samolocie miała uśmiercić żonę i dzieci...

WASZYNGTON PAP. Sąd okręgowy w Austin w Teksasie skazał 34-letniego bomby Leona Trileimana na 20 lat więzienia za podłożenie bomby w samolocie lecącym do Dallas.

Bomba była ukryta w bagażu jego żony, która wraz z trójgim dziećmi leciała tym samolotem. Jak stwierdził zastępca prokuratora generalnego James Dealy, był to wyjątkowo perfidny plan samobójstwa żony i dzieci, celem zagrozenia 1,8 mln dolarów, na które cała czwórka była ubezpieczona. Młodszego zabójcę zupełnie nie interesowało, że zginie również 100 niewinnych pasażerów samolotu. Na szczęście bomba eksplodowała przed wylądowaniem samolotu, w pomieszczeniu bagażowym, wyrzucając stosunkowo niewielkie szkody.

Rekordowy pobyt pod wodą

MADRYT PAP. Niezwieleszcznie mały 40-letni marynarz hiszpański, który w porcie w Maladze wpał do wody i dopiero po 40 minutach został wyciągnięty przez akwosławów. Oczko niedobry tonięcie spowodowało, że woda powięzła się i utworzyła się pod wodą między betonowymi elementami doku, w której to wodzie przebywał czternastokrotnie dłużej niż w innych wypadkach.

Po radzieckim moratorium

(Dokończenie ze str. 1)

nie wyskoki zbrodni. Sieła się do kłamstw, wypacza treść oświadczenia Michała Gorbaczowa, sens i cele propozycji ZSRR próbuje się ukryć przed społeczeństwem. Koronny kontrargument z rządu Stanów Zjednoczonych, wielokrotnie powtarzany, brzmi: że moratorium nie odpowiada interesom bezpieczeństwa USA. Ich sołuszniaków i przwiacieló. Czyż to nie absurd? Mimo to sieła się do niego, nawet nie interesując się zdaniem sołuszniaków. Wszystkie te zabiegi nie zmieniają faktu, iż stosunek przywódców USA do naszej nowej inicjatywy będzie sprawnym i ich szerszości i odpowiedzialności — konkluduje „Prawda“.

Decyzja o przedłużeniu moratorium potwierdza, iż nasz program rozbrojenia nuklearnego jest poważny i szczerzy — napisał w sobotnim wydaniu dziennika „Sowietzkaia Rossia“ generał Nikołaj Czerzow. Podkreśla także, że było nam trudno, szczególnie z wojskowego punktu widzenia. Jednak KPZR poszła na to, ponieważ — przywrócić polityczne tło roku przewyższa wszelkie inne względy.

USA — Egipt

Tajne ćwiczenia na Morzu Śródziemnym

WASZYNGTON PAP. Amerykański lotniskowiec „Forrestal“, wziął we wtorek kurs na wschodnie reony Morza Śródziemnego, aby ić uczestniczyć w tajnych manewrach morskich, wspólnie z jednostkami sił zbrojnych Egiptu. Urządnik w Pentagonie poinformował, iż rząd egipski wyraża nadzieję, aby nie podawano żadnych szczegółów o przebiegu ćwiczeń.

Skąpy księżycowe łupem złodziei

WASZYNGTON PAP. Już po raz drugi w okresie pięcioletniego miesiąca łupem złodziei amerykańskich bawli skąpy księżycowe. Kilka dni temu dwójka złodziei straciła z ośrodka naukowego w Nowym Orleanie, w stanie Louisiana, na mały skowroci śnieżny, w którym znajdowało się sześć kilogramów Księżycy atomowej w foliowych workach. Księżycowe kamienie — jak widać z tego, są bardzo konkurencyjne od szlachetnych szlemekich.

Doświadczenia „Złobka“ w Hamburgu

BONN PAP. Izby wtrzydzielen wrosły już w krajobraz naszego kraju. Tymczasem w RFN — na razie — czarna jest tylko jedna tego typu placówka w Hamburgu. Jest ona pilnie obserwowana przez stono naukowców, którzy chcą wyclenić wtrzydzielen, jak i kiedy zapobiec nadużyciu alkoholu. „Złobek“ w Hamburgu jest bardzo skromny. W 4 pokojach jest ledwie 17 łóżek, ład — jak na razie — brak miejsca dla „niecierliw“, których policja zwozi o wiele więcej. Zdanem naukowców, szczyt przy pada w pełnie księżyca, niezależnie od wietu i innych wydarzeń, tak światła, uroczystości rodzinne, wyloty itp. Drużet „szczyt“ — to sytuacja po mezu miejscowej drużyny piłkarskiej. Są też dwa wnioski Naukowcy nie są jeszcze pewni od czego zależy „szczyt“, a władze miejscie nie wiedzą, jak pokryć koszty utrzymania tej placówki, ponieważ „niecierliw“ nie chcą być „niecierliw“ (duszej zazwyczaj) kleszeń.

Eksport szczecińskiego rzemiosła

Poniżej możliwości

CZYM jest eksport dla kraju nie trzeba mówić. Czym jest dla producenta, tu sprawa jest bardziej skomplikowana. Decydują nie tylko odpisy dewizowe, opłacalność produkcji ale także cały szereg rygorów z czasem nawet i przeszkód stawiających produkcję na zagranicę pod znakiem zapytania.

W WOJEWODZTWIE szczecińskim, jak nas poinformowano w Izbie Rzemieśniczej, 87 rzemieślników zajmuje się eksportem do I i II obszaru płatniczego. Są to towary, ale i także usługi w tym kooperacyjne. I tak np. dla odbiorców w NRD świadczone są usługi kooperacyjne polegające na obróbce finalnej wyrobów metalowych. Eksport wykonywany jest bezpośrednio do odbiorców albo przez spółdzielnie rzemieślnicze.

W ostatnim okresie nawiązano powtórnie kontakty z cechami rzemieślniczymi w NRD. Stargardzie, Cech Rzemiosła Różnych współpracuje ze Spółdzielnią Dostaw i Zbytu w Grimmen, zaś Cech Rzemiosła Różnych w Goleniowie z identyczną organizacją rzemieślniczą w Greifswaldzie. Sprzyja to nie tylko wymianie doświadczeń ale także nawigowaniu kontaktów handlowych.

Co eksportują szczecińscy rzemieślnicy? Łożyska woskowe i kajaki wykonywane z tworzyw sztucznych, pojemniki do butelek, klamery plastikowe do bielizny, deski surfingowe, klipsy, bransoletki, kločki, ułdki, dąbki, skakanki, artykuły upominkowe, a także parkietki i deski parkietowe oraz drewno kominkowe (tu są odpowiednie wymagania odnośnie sortowania, wilgotności i opakowania) abakury, okulary konferencyjne i znany rozpragowywany już artykuł: anteny satelitarne. Ponadto z ciekawostek wymienić należy: elementy do wienców nagrobkowych ze słomy, wykonywane dla kontrahenta zachodniego przez rzemieślnika ze Śmierdniczy, czy bryczki produkowane w Łobzie z znajdujące zbył na rynku RFN. Na obu obszarach płatniczych znajdują zbył zabawki plastikowe, a szczególnie modele samochodów. Podpisano już kontrakt na budowę do kolumna głosińskowych z odbiorcą ze Sawicii.

Eksport za rok 1985 w szczecińskim rzemiośle zanikał się sumą 131 mln zł natomiast w br. planowany jest na 200 mln zł. Nie jest to wiele, zważywszy, że sprzedaż towarów i usług w rzemiośle szczecińskim zamyka się wielkością 14 mld zł a przy wariantach pracuje 20 tys. ludzi. Korzystając z odpisu dewizowego 180 rzemieślników udało się w I półroczu br. po zakup materiałów, narzędzi i maszyn wywozić za granicę walory dewizowe wartości blisko 11,8 mln zł.

PRZY Izbie Rzemieśniczej funkcjonuje specjalna komisja zajmująca się promowaniem działalności eksportowej. Działanie promocyjne są dwukierunkowe: pozyskiwanie partnerów zagranicznych oraz pozyskiwanie wykonawców wśród rzemio-

mieślników. Rzemieślnik pragnący eksportować natrafia na istotne przeszkody: według przepisów wienien zgłosić się do Centrali Handlu Zagranicznego „Remex” z odbiorcą (centrala czyni niekiedy starania o znalezienie wykonawców na niektóre artykuły) i umowę podpisać w Warszawie.

Wprawdzie przy Izbie Rzemieśniczej w Szczecinie funkcjonuje filia „Remexu” (od 1983 i jako pierwsza tego rodzaju placówka w Polsce), ale nie ma uprzedzeń podpisywania umów. Odstąpiła to przede wszystkim kontrahentów zachodnich, którzy niejednokrotnie nie zgadzają z dokonywanymi próbami podjęcia i ustalen. Są także przykłady z rozmów ze Szwedami i Duńczykami. Był nawet przypadek, gdy widząc bezskuteczne próby połączenia się z centralą „Remexu” w Warszawie, kontrahent obcocy, wo oświadczył, że trafił pod ten adres, gdyż nie ma tu ludzi, którzy mogą podpisać odczyt. Obowiązujący cykl załatwienia odczytu. — Na tym zdaniem — oświadczył przez Zarząd Izby Rzemieśniczej Krzysztof Zórawski — istnieje konieczność rozszerzenia kompetencji i usamodzielnienia decyzyjnego naszej filii „Remexu”. Ucieka nam połowa tego co faktycznie możemy zrobić.

HAMULCEM rozwoju eksportu jest także sam przebieg eksportu. Działalność eksportowa nie opłacalność się gdyby nie odpis na cele produkcyjne (tj. na materiały maszyn, narzędzia itp.). Stwarza to możliwości pozyskania czynników produkcji niedostępnych w kraju.

Mimo tych kłopotów i trudności eksport rzemiosła szczecińskiego ma tendencję wzrostową. Za 1985 r. eksport ten był wyższy o 50 procent niż w roku 1984, a za pierwsze półrocze br. wyższy o 60 procent w odniesieniu do analogicznego okresu roku ubiegłego. Potencjał rzemiosła szczecińskiego jest znaczny i winien być wykorzystany w przysparzaniu dewiz krajowi. Trzeba tylko przełamać pewne schematy i bariery biurokratyczne, by zachęcić zagranicznych kontrahentów do lokowania zamówień w Szczecinie. Nie wątpię, że już czas najwyższy na uelastycznienie działania „Remexu” i załatwienie spraw z tym związanych dla maksymalnego uproszczenia formalności.

Edward WITUSZEŃSKI



JEDEN z 48 samochodów wyprodukowanych w Fabryce Samochodów Rolniczych POLMO w Poznaniu „Tarnan 239” poddawany jest próbie trwałości w jeździe non stop przez 100 tys. km. W samochodzie zastosowano silnik wytwarzany przez ZM „Ursus” na licencji Perkinsa skonstruowany dla ciężarnika Massey Ferguson. Organizatorem próby jest Fabryka Samochodów Rolniczych, a realizatorem Wyższa Ocieciska Sakala Samochodowa w Pile. Próba odbywa się na trasie wokół Pły o długości 200 km. Trasa przebiega normalnymi drogami. Oczekuje 15 proc. w terenie. CAF — Z. Staszewska

Autostop — sposobem na wakacje

Podróże kształcą

Z REGULY mają po 19—20 lat. Z plecakami i namiotem drogiwie czekają przy drodze na samochód, który zechce się zatrzymać. Wbrew bowiem obiegowym opiniom najłatwiejszy sposób podróży jakim jest autostop nadal cieszy się popularnością, zdobywając coraz to nowe pokolenia zwolenników.

W ODDZIALE Miejskim PITK przy al. Jedności Narodowej sprzedano do tej pory 100 książeczek autostopowych. Mówi się tu, że to jeszcze nie koniec. Trwała przecież wciąż egzamina na wyższe uczelnie, zaś dla niektórych studentów sesja też się nie skończyła. A — jak wiadomo — po naukowym wysiłku tego typu wdrożka bywa najlepszym odprężeniem.

ZA Książeczką trzeba zapłacić 200—300 zł. Otrzymuje się w zamian — oprócz kuponów wreczanych później kierowcy — mapkę samochodową Polski oraz zyskując autonomicznie polisę ubezpieczeniową. To ostatnie świadczenie jest chyba najwazniejsze. Wiadomo, iż jeśli w czasie jazdy miodemu odciekowi coś się stanie, ciężar odpowiedzial-

ności nie spada wtedy na kierowcę.

Czy podróżować autostopem jest łatwiej? To zależy. Długotrwały wyznawcy tej formy spędzania wakacji mają swoje sposoby na to by zostać szybko zabrany przez kierowcę. Trzeba umieć po prostu wczuć się w sytuację tego ostatniego. Wiadomo, że jeśli ktoś jedzie wypieczonym i wychudłym wozem, ma w środku niemiękkie czyste pokrowce na siedzeniach, będzie patrzył kosym okiem na bandę „oberwanców” wylegającą się w rowie. Dla kierowcy (zwłaszcza starszego) liczy się aby autostopowicz był schludnie ubrany i miał porządnie spakowany bagaż. Znam też takich, którzy specjalnie — wychodząc codziennie na pobocze z książeczką w ręku — ubierają nieskazitelnie białe spodnie... Efekt psychologiczny mura-

I NA ZAKOŃCZENIE krótkie podsumowanie ubiegłorocznej akcji autostopu. Wiadomo, że kierowcy, którzy należą do Społecznego Komitetu Autostopu Kąpowy (jakie otrzymują od posiadaczy książeczek na trasie) biorą udział w losowaniu nagród. Dni już wiadomo, iż najbardziej szczytnymi kierowcami w 1985 roku byli warszawscy. Drugie miejsce zajęło województwo śląskie, trzecie — bydgoskie. Szczecińskie uplasowało się w pierwszej dekadzie województwa gdzie kierowcy są przyjeźdźcami młodych turystów. U nas nagrodę otrzymał Pan Kazimierz Grajca ze Świdnicy, panowie Józef Góś, Sławomir Jasieniak, Paweł Malec i Tadeusz Matuśiak ze Szczecina.

(mwr)



KOŃCZA SIĘ wakacje, czas wracać do domu... CAF — A. Rybczyński

Czy „Gwarek” spłynie na wodę?

KILKA miesięcy temu na łamach miesięcznika „Morze” pojawiło się hasło „Wczasy pod banderą”. Znany projektant statków ze Stoczni Gdańskiej im. Lenina mgr inż. Zygmunt Cholewa zaproponował budowę żaglowca wycieczkowego dla górników i hutników oraz przedstawił projekt „Gwarka”. Pomysł spotkał się z dużym zainteresowaniem, przede wszystkim wśród zakładów pracy Górnośląska.

O tym, czy „Gwarek” spłynie na wodę i będzie żeglował po największych zakątkach świata, zdecydować przede wszystkim pieniądze. Tych, jak wiadomo, nikt nie ma w nadmiarze, a koszt budowy żaglowca jest niebagatelny — 2 miliardy. Najważniejsze jednak, że mimo wielu wątpliwości, uczyniono pierwszy krok ku rzeczywistemu planowi. W Gdańsku została podpisana umowa na wykonanie planów ofertowych. Ciekawostką jest to, że jako zamawiający wystąpił dyrektor Krajowego Wydawnictwa Czasopism RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Koszty zamówionych planów zostaną pokryte w połowie z dopłat do kalendarza „Morza” na rok 1987, w połowie z funduszu postępu technicznego Stoczni im. Lenina. Plan otrzyma bezpłatnie Federa-

cja Związków Zawodowych Górników i do niej będzie należał następny krok w tej sprawie. Wiele osób uważa, że mając niezłą już tradycje i spore doświadczenie w budowaniu żaglowców („Pogoria”, „Dar Mio-

wność budowa kilku żaglowców wycieczkowych według tego samego projektu byłaby znacznie tańsza. Na jednym wypożyczalby górnicy i hutnicy, na drugim np. stoczniowcy, trzeci zbudowany właśnie dzięki „cegiełkom” służyłby akcjonariuszom. Oponenti twierdzą, iż całe przedsięwzięcie od samego początku jest chybione, gdyż trudno o wypożyczek na żaglowcu. To dobre dla młodych, dla żeglarzy, a nie dla przeciętnego zjadacza chleba, który morze

do minimum przestrzeń zajęta przez maszynownię i inne pomieszczenia nie służące wypożyczkowi i rekreacji. Dzieki temu powierzchnia przeznaczona na kluby, kawiarnie, restauracje w nim nie będzie odbiegać od luksusowych wycieczkowców, a pokłady spacerowy

Zastosowanie na „Gwarku” zmechanizowanego napędu żaglowego — jak twierdzą projektanci — pozwoli ograniczyć

W CZASY na morzu — to jest to! Stońce, powietrze, z dala od zgiełku... Taki wypożyczek nie da się nieczym zastąpić nawet turmusem — najbardziej luksusowym — domu wczasowym. Mały dobre warunki — po temu, by urzeczywistnić ten piękny zamysł.

wod oglądać z plażowego grądka. Otóż nieprawda. Projekt „Gwarka” zakłada takie rozwiązania, które zapewniają dobry wypożyczek, bardziej komfortowy niż w niejednym domu wczasowym.

Zastosowanie na „Gwarku” zmechanizowanego napędu żaglowego — jak twierdzą projektanci — pozwoli ograniczyć

W CZASY na morzu — to jest to! Stońce, powietrze, z dala od zgiełku... Taki wypożyczek nie da się nieczym zastąpić nawet turmusem — najbardziej luksusowym — domu wczasowym. Mały dobre warunki — po temu, by urzeczywistnić ten piękny zamysł.

woi oglądać z plażowego grądka. Otóż nieprawda. Projekt „Gwarka” zakłada takie rozwiązania, które zapewniają dobry wypożyczek, bardziej komfortowy niż w niejednym domu wczasowym.

Założono, iż najwyższy pokład — słoneczny liczyć będzie 700 m kw. W jego rufowej części znajdzie się basen kąpielowy o głębokości 2 m z wydzielonym brodzikiem dla dzieci. Pod nim jest pokład spacerowy wraz z restauracją i dyskoteką. Obrzeża pokładu głównego i między pokładem zajmą kabiny pasażerskie — dwuosobowe, z oknami. Wymiary każdej z nich — 2,5 x 3 m. Oprócz piętrowych koi znajdują się w nich: stół, krzesła, umywalka i półki. Dla najmłodszych zaprojektowano w jednym z pomieszczeń Krainę Delfinia Ouma. Atrakcją będzie też dwupoziomowy Salon Kapitana Nemo, usytuowany w podwodnej części żaglowca. Przez duże okna będzie można obserwować morską florę i faunę, co ułatwią zewnętrzne reflektory.

Kluby, kawiarnie, bary i restauracje zaprojektowano tak, że nawet przy brzydkiej pogodzie nie będzie w nich tłoku (jak to ma miejsce np. na „Siednie Batory”).

Brzmi to wszystko fantastycznie, ale jest jak najbardziej realne. Redakcja „Morza” wespół z coraz liczniejszym gronem sojuszników (zdająca się do nich także „Kurier”) uważa, iż „Gwarek” może stać się zaczątkiem wycieczkowej floty, której morska Polska, niestety, nie ma. Oby tak rzeczywiście było! (jas)

• Wybraliśmy dla Was • Telewizyjne programy tygodnia •

Od poniedziałku - do niedzieli

TEATR TV

W RAMACH „Letniego przeglądu TV” zobaczymy dziś „Zapomnianego diabła” Jana Drdy, w reżyserii Tadeusza Lisa. Jest to pełna humoru opowieść o diablach wiejskich i próbie zde-moralizowania mieszkańców pewnej wioski. Wśród wykonawców — Anna Seniuk, Janusz Gajos, Jan Peszek, Andrzej Wichrowski, Maria Nowotarska, Andrzej Grabowski, Anna Tomaszewska. Poniedziałek, godz. 20.15 pr. I.

W sobotnim cyklu „Antologia dramatu powszechnego” — „Literatura” Artura Schnitzlera. Reżyseria — Igor Przegrodzki, występują m. in. Halina Smieła, Jerzy Schejbal, Bogdan Koca. Sobota, godz. 15.05. pr. II.

FILMY, SERIALE

Po spokojnym festiwalu — te-
lekinno znów o normalnej porze.
W tym tygodniu oglądamy:

▲ „Cudza żona i mąż pod
łóżkiem” — radziecka komedia
w reżyserii Witalija Mielnikowa.
Poniedziałek, godz. 17. pr. II.

▲ „Wilece doly” — kolejny
odcinek telewizyjnego serialu
„Czarne chmury”. Poniedziałek,
godz. 21.35. pr. II.

▲ „Ciepło” — bułgarski film
w cyklu „Komedia filmowe 7 sto-
lic”. Wtorek, godz. 17. pr. II.

▲ „Zaginął bez śladu” — pią-
ty odcinek angielskiego serialu.
Żona nie ustaje w poszukiwaniach,
pomaga drugie oblicze za-
ginionego męża. Wtorek, godz.
20.15. pr. I.

▲ „Kamienny krzyż” — kolejna
pozycja w cyklu „Panorama
kina radzieckiego”. Jest to
ekranizacja dwóch nowel ukraiń-
skiego modernisty Wasyla Ste-
fanyka ze zbioru „Kamienny
krzyż”. Bohaterem filmu jest
stary chłop, który chwycił zło-
dzieja buszującego po zagrodzie.
Kiedy okazuje się, że ów jest
biedakiem bez środków do ży-
cia, zaprzyjaźnia się z nim. Sa-
siadzi jednak żądają głowy zło-
dzieja. Wtorek, godz. 21.05. pr.
II.

▲ „Człowiek, który zastąpił
babcię” — komedia prod. NRD.
Środa, godz. 17. pr. II.

▲ „Emisja trwa” — rumuński
film opowiadający o wydarze-
niach, które miały miejsce w
nocy z 23 na 24 sierpnia 1944
roku. Brawurowe akcje, cieka-
we sceny batalistyczne. Środa,
godz. 22. pr. I.

▲ „Książę sezonu” — polski
film fabularny w reżyserii Wi-
tolda Orzechowskiego. Wśród

wykonawców — Czesław Wołej-
ko, Barbara Krafftówna i Beata
Tyszkiewicz. Środa, godz. 21.
pr. II.

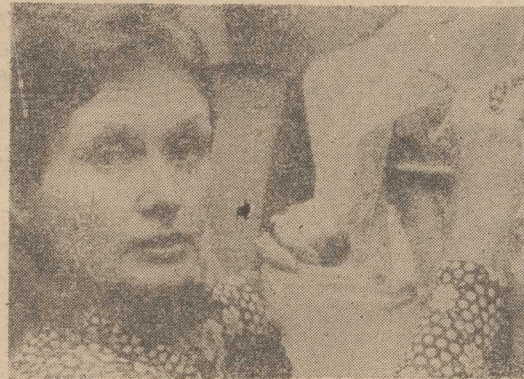
▲ „Tylko bez paniki” — ko-
media filmowa prod. węgier-
skiej. Czwartek, godz. 17 pr. II.

▲ „Brudny list” — kryminał
prod. USA. Fabuła filmu... Nie
lepiej nie zdradzać treści. Czwar-
tek, godz. 20.15. pr. I.

▲ „Pani Baptistowa” — adaptacja

przyczyna zarówno samobój-
stwa jak i morderstwa. W roli
beznadziejnie zakochanego pra-
cownika banku — Richard Ber-
ry, obiektem jego uczuć jest
kandydka Paulina — w tej roli
kandydka aktorka Carole
Laure, inspektora Ravska gra
Jean-Louis Trintignant. Sobota,
godz. 23.20. pr. I.

▲ „Zawód: oficer śledczy” — czwarty odcinek filmu prod



Barbarę Krafftówną zobaczymy w polskim filmie „Książę sezonu”
CAP — A Zbramecki

tacja jednej z mniej znanych
nowel Guy de Maupassanta.
14-letnia Blanche mieszka wraz
z rodziną w małym normandz-
kim zamku, przyjaźni się z pa-
robkiem Baptistą. Pewnego
dnia zostaje przez niego zgwał-
cona. Rodzina w obawie przed
skandalem, ukrywa dziewczynę...
Czwartek, godz. 21.20. pr. II.

▲ „Biuro rzeczy zaginionych” — radziecka komedia. Piątek,
godz. 17. pr. II.

▲ „List do redakcji” — trzeci
odcinek serialu produkcji buł-
garskiej. Piątek, godz. 20.30. pr.
I.

▲ „Wybór” — dalsza część
francuskiego serialu „Wiek ma-
rzeń”. Piątek, godz. 22.15. pr. II.

▲ „Inspekcja pana Anatola” —
jeszcze raz zobaczymy na ma-
łym ekranie niezapomnianego
Tadeusza Piłwskiego. Sobota,
godz. 16.30. pr. II.

▲ „Zamienie mieszkanie” —
komedia produkcji kubańskiej.
Sobota, godz. 20. pr. I.

▲ „Moje szalone życie” —
druga część serialu o Errolo
Flynnie. Sobota, godz. 21.40. pro-
gram II.

▲ „Idzie morderca” — fran-
cuski kryminał w Kinie Noc-
nym. Jest to film o niespełnio-
nej miłości, która może stać się

CSRS. Niedziela, godz. 11.25,
pr. I.

▲ „Powrót do Edenu”. Nie-
dziedziela, godz. 20. pr. I.

▲ „Kolumbowie” — serial TV
w cyklu „Wielkie filmy małego
ekranu”. Niedziela, godz. 21.30,
pr. II.

KROLOWA NA EKRANIE

We wtorek 28 bm. rozpoczyna
się w Stuttgarcie lekkoatletycz-
ne mistrzostwa Europy. Telewi-
zja zapowiada sporo relacji, ale
w większości z poślizgiem. Zna-
mieniacz jest fakt, iż tę imprezę
z ramienia TVP obsługiwać bę-
dzie tylko jeden sprawozdawca.

KOŃCZA SIĘ WAKACJE

I kończą się seriale dla dzie-
ci wyświetlane w Kinie Tele-
ferii. Dla niektórych jedyna oka-
zja obejrzenia ostatniego odcin-
ka filmu „Siedem zyczeń”, któ-
ry poprzednio był emitowany
błędym światem (środa, godz.
8.10. pr. I).

TROCHĘ ROZRYWKI

Telewizja anonsuje kilka po-
zycji o charakterze rozrywko-
wym, o których jednak nie kon-
kretnego nie można powiedzieć
„Wokół estrady” czy „Recital
piosenkarski” — te tytuły są ta-
jemnicze, ale czy obiecujące?

Co tu jeszcze wymyślić?

UPLYNIE jeszcze wiele wo-
dy w australijskich rze-
kach, um Stefania Harper po-
wroci na stałe do ukochanego
Edenu. Byłbyś oczekiwanie
na ten finałowy moment, słuchacze „Lata z radiem” zaczę-
li sami układać treść dalszych
odcinków. Najbardziej pracowici
pokusili się nawet o napi-
sanie tzw. list dialogowych. Za-
bawa setna, bo przecież w ko-
ńczeniu tej nieprawdopodob-
nym serialu wszystko zdarzyć
się może.

Niektórzy twierdzą, że sy-
nem Stefani jest... Angelo, zaś
córka w tej sytuacji może być
tylko i wyłącznie Jessica. Nie-
poprawni optymiści uważają,
że wszystko dobrze się skończy
i wrogowie Stefani wyglądają
za kratkami, ona zaś sama w
objęciach Kenny Rogersa, par-
don — Dana. Dość nieprawdo-
podobnym przypuszczeniem ka-
zają.

jest małżeństwo Amala z Jilly,
za cenę Edenu i spokoju ukochanej Stefy. Przy okazji —
wroci na stałe do ukochanego
siostra Amala wyjdzie za ojca
Edenu. W serialu pojawi się Isaura, a
wszystkich pogodzi gajowy Ma-
rucha.

Zbliżeni do kół warszaw-
skiej TV, a więc najlepiej po-
sinformowani, znają pomysł za-
bawa setna, bo przecież w ko-
ńczeniu tej nieprawdopodob-
nym serialu wszystko zdarzyć
się może. Niektórzy twierdzą, że sy-
nem Stefani jest... Angelo, zaś
córka w tej sytuacji może być
tylko i wyłącznie Jessica. Nie-
poprawni optymiści uważają,
że wszystko dobrze się skończy
i wrogowie Stefani wyglądają
za kratkami, ona zaś sama w
objęciach Kenny Rogersa, par-
don — Dana. Dość nieprawdo-
podobnym przypuszczeniem ka-
zają.

ROSS MACDONALD

POŻEGNALNE SPOJRZENIE

© 1969 by Margaret Miller Survivors Trust
„THE GOODBYE LOOK”
Tłum. Zofia Zinslering

42

— Proszę cię, nie mówmy na ten temat. — Chalmers
uwolnił się od ręki Truttwella. Zawrócił gwałtownie i w
swojej stołki sposób pomazzerował do drzwi frontowych.
— Ja przeszedłem za Truttwellem na drugą stronę ulicy,
do jego domu. Schował kasetkę do stalowej szafy ogniostojącej
w gabinecie.

— Z radością się tego pozbędę — stwierdziłem. — Nie
chciałem, żeby Lackland mnie z tym przyłapał.

— Sądzi pan, że powinniśmy go do drzwi frontowych?
— Po czekajmy, co powie pan w Sacramento na temat wła-
ściciela. Ale, ale, co pan miał na myśli mówiąc, że Chalmers
znów to musi przeżywać? Czy Nick miał już tego rodzaju
kłopoty?

— Truttwell nie spieszył się z odpowiedzią.
— To zależy, co pan rozumie przez tego rodzaju kłopoty.
Nigdy dotąd nie był zamieszany w zabójstwo, a przynaj-
mniej nie mi o tym nie wiadomo. Ale byłby jeden czy dwa
epizody... czy nie tak nazywają je psychiatrzy? Parę lat
temu uciekł z domu i wrócił dopiero na skutek poszukiwań
prowadzonych w całym kraju.

— Przyszedł do hipisów?
— Właściwie nie. W rzeczywistości próbował zarobić na
swoje utrzymanie. Kiedy Pinkertonowie wreszcie wytropili
go na wschodnim wybrzeżu, pracował jako pomocnik kel-
nera. Zdaliśmy go przekonać, że powinien wrócić do domu
i dokończyć studia.

— Jaki jest jego stosunek do rodziców?
— Bardzo bliska więź łączą go z matką — powiedział
oschle Truttwell — jeżeli to jest pożądane. Moim zdaniem
batwochwalczo wielebni ojca, lecz czuje, że mu nie potrafi
dorównać. Dokładnie taki sam stosunek miał Larry Chal-
mers do swojego ojca, sądzię. Chyba te układy muszą się
powtarzać.

— Wspomniał pan o więcej niż jednym epizodzie — pod-
sunąłem zachęcająco.

— Istotnie. — Usiadł zwrócony do mnie twarzą. — To goś
o wiele dawniejszego, historia sprzed czterdziestu, piętnastu
lat, i może tkwić w podłożu kłopotów Nicka. Doktor Smit-
heram zdaje się o tym przekonany. W rozmowach ze mną
nie chce jednak przekroczyć pewnej granicy.

43

— Co się stało?
— O tym właśnie Smitheram nie chce mówić. Sądzę, że
Nick przygadł jakiś szczeniś. Rodzice szybko go odsy-
skali, ale Nick zdążył się nająć potownego strachu. Miał
wtedy zaledwie osiem lat. Rozumie pan, dlaczego niechętnie
się o tym wspomina?

— Chciałem zadać Truttwellowi jeszcze kilka pytań, lecz
gospodyni zastukała i otworzyła drzwi gabinetu.

— Słyszałam, jak pan wchodził. Czy mogę coś podać?
— Nie, dziękuję, pani Glover. Zaraz wychodzę. Ale, ale,
gdzie się podziwiała Betty?

— Nie wiem, proszę pana. — Patrzyła jednak na mnie
z wyraźnym wyrzutem.

— Jest u paniąwa Chalmersów — powiedziałem.
Truttwell wstał, ruchem całego ciała wyrażając irytację.

— Wcale nie jestem z tego zadowolony.
— Nie się nie daję zrobić. Była z mną, kiedy zabierałem
Nicka. Zachowała się doskonale. I z nim sobie poradziła.

Truttwell trzepnął się pięścią w udo.
— Nie chowałem jej na pielęgniarkę psychicznego.
Gospodyni miała przerażoną minę. Wycofała się, bezczest-
nie zamykając drzwi.

— Pójdę tam i przyprowadzę ją do domu — oznajmił
Truttwell. — Całą młodzież zmarnowała na tego slabeusza.

— Nie uważa jej chyba za kompletnie zmarnowaną?
— A więc pan z nim trzyma? — zapytał tonem ryjcała.
— Nie. Trzymam z Betty i zapewne z panem. W takim
cholernie trudnym momencie nie można wymuszać na niej
decyzji.

Po chwili zastanowienia Truttwell zrozumiał, o co mi
chodził.
— Naturalnie ma pan rację.

ROZDZIAŁ 9

Przed wyjściem Truttwell nabił fajkę i zapalił ją kuchen-
ną zapalką. Zostałem w jego gabinecie, żeby zadzwonić do
Roya Snydera w Sacramento. Na moim zegarku była za
pięć pięta i zdążyłem jeszcze złapać Snydera w pracy.

— Tu znów Archer. Czy ustaliliście, do kogo należał ten
kolt?

— Owszem. Kupił go w sklepie gość z Pasadena, niejaki
Rawlinson. Samuel Rawlinson. — Snyder przeliterował naz-
wisko. — Zrobił to we wrześniu 1941 i w tym samym czasie
uzyskał zgodę na noszenie kolta od policji w Pasadena. Termin
ważności zezwolenia wygasł w roku 1945. To wszystko,
co mam.

— Czyim motywował Rawlinson potrzebę noszenia broni?
— Ochroną z uwagi na zajmowane stanowisko. Był prez-
esem banku. Banku Zachodniego w Pasadena — dodał
oschle Snyder.

(cdn)

Z 2:0 dla Ruchu zrobiło się 2:2 Mistrzostwa świata w kajakarstwie

„Mogliśmy zwyciężyć“ Dwa medale Polaków Szczecinianin na podium

W PIĄTKOWYM MAGAZYNIE „KURIERA” zamieściliśmy wypowiedzi kierownika klubu Ruch Chorzów, w której m. in. przeczytaliśmy: „Musimy przerwać passę porażek na własnym stadionie z Pogonią. Przede wszystkim wyłaczamy z gry Marka Leśniaka”. Pasmno porażek zostało przerwane. Ruch bowiem zremisował z Pogonią 2:2 (1:0). Jedno zadanie zostało zrealizowane, z drugim czyli wyłączeniem z gry Marka Leśniaka nie powiodło się. Nasz snajper strzelił piękną bramkę i jeszcze miał kilka okazji. Spotkanie z Ruchem komentuje dla nas kapitan morskiego klubu Janusz Makowski:

Ruch Chorzów - Pogoń Szczecin 2:2 (1:0) Bramki dla Ruchu - Krzysztof Warzycha w 38 i 49 min., dla Pogoni - Kazimierz Sokółowski w 62 min. i Marek Leśniak w 75 min. Żółte kartki: Andrzej Miazek (Ruch) i Mirosław Jaworski (Pogoń). Widzów 5 tys. Sędziował Tadeusz Stępień.

„CIESZYMY się z wywiezieniu wyniku remisowego. Z przebiegu gry byliśmy jednak zespolem zdecydowanie lepszym. W pierwszej połowie mieliśmy sporą przewagę, ale nie potrafiliśmy jej udokumentować zdobyciem gola. Ataki na bramkę przeciwnika szły raz z lewego, a raz z prawego skrzydła. Sporą było wypracowane sytuacje do strzelenia gola. Niestety, zawiodła celność, a także w przeszłości stał padający deszcz, zmieniający boisko w prawdziwe grzęzawisko. Kiedy wydawało się, że wreszcie wciśniemy piłkę do siatki, Ruch zaatakował z kontry i ze strzału Krzysztofa Warzychy objął prowadzenie. Po przerwie trener nadal stosował tę samą taktykę gry. „Siedzenie” na przeciwniku. I znowu z drugiej strony oglądamy kontratak Ruchu i najlepszego zawodnika na boisku Warzychy. Nie pomogła nasza interwencja i Marka Szczecha. Ruch prowadzi 2:0. Nic nam nie pozostało, jak jeszcze bardziej przycisnąć. Na efekty naszego wręcz przynajmniej przeciwnika nie trzeba było długo czekać, zaledwie 3 minuty od straty drugiego gola. Silnie uderzył Krzyszto Urbanowicz, po drodze piłka otarła się o Kazimierza Sokółowskiego i Józko został zmuszony do poddania się. Markowi Leśniakowi w tym dniu nie dopisywało jednak szczęście. Mimo wszystko byłbym przekonany, że jego zalecenie, efektywne dla oka rajdy

i strzały przyniosą bramkę. W 75 minucie otrzymał piłkę od Hawryłowicza i z 16 metrów tak silnie i celnie uderzył (w samo górne okienko), że Józko długo popamięta Marka. Miał on jeszcze jedną znakomitą okazję do strzelenia gola. W ostatniej minucie meczu znowu ograł niemal całą obronę przeciwników. Czwarty zawodnik był jednak mocniejszy, przeszkodził mu i ten ładny rajd nie zakończył celnym strzałem. Wcześniej potężnie huknął Ostrowski. Piłka jednak lot swój zakończyła na poprzeczce. Uważam, że remis nie krywdzi żadnej z drużyn. Powtarzam jeszcze raz, cieszymy się z niego, dał nam bowiem czwartą lokatę w tabeli. Zresztą zaprezentowaliśmy się na dobrym poziomie. Mimo złej pogody - tak przynajmniej mówili kibice - potrafiliśmy stworzyć ciekawe piłkarskie widowisko. Mogliśmy zwyciężyć - to prawda, zabrakło nam po prostu szczęścia”.

PIERWSZY dzień finałów podczas odbywających się w Montrealu mistrzostw świata w kajakarstwie przyniósł ek-

Nasz komentarz

Zagrał J. Wijas

PIERWSZE po 36 latach piłkarskie derby w Poznaniu zakończyły się nieszczęśliwie dla dobra spisu, którego się dotąd beniaminkami. Dwa powetował sobie stratę z ubiegłego tygodnia, gdy zarobił minusowy punkt z Górnikiem w Zabrzu. Cech wygrał 1:0. Mecz Motor - Stal (1:0) nie był wielkim widowiskiem. Po raz kolejny dał się zauważyć w Motorze brak zawodnika, który byłby w stanie przytrzymać piłkę w okresie naporu przeciwnika. Najlepsze mecz w czwartej kolejce rozegrano w Warszawie, gdzie Lechia pokonała Śląsk 3:1. Trójka de zera, trafia Legia frajera” - stwierdził kibice. „Frajera” jednak nie zamierzał puścić przegranej, ale zdobył tylko jedną bramkę i to w 88 min. W drugiej części meczu wystąpił Jerzy Wijas, ale nie zachwycał gra. Ma on jeszcze do odcięcia treningowe. W pojedynku ŁKS - Górnik zwyciężyła „11” mistrza Polski, której piłkarze stanowią niewątpliwie silniejszy kadet niż przeciwnicy. W spotkaniu, w którym każdy z górników przewyższał towarzysza, piłkarskim umiejętnościom OSiEM spotkać oiałdado pomaz 70 min utwórów. Dwa razy mieli szelidziwie. Aż 13 razy sięgali po kartoniki, nawet po czerwony. Złazył go Leszek Kosowski (10) Górnik W.

pie polskiej jeden srebrny i jeden brązowy medal. Marek Łbk i Marek Dopierała w wyścigu kanadyjek dwóch na dystansie 1000 m zostali wicemistrzami świata. Zwyciężył Janos Sarusi Kis i Istvan Vaskull (Węgry). Robert Chwałkowski, Kazimierz Krzyżński, Grzegorz Krawców i Wojciech Kurpiewski również na dystansie 1000 m w czwórkach kajakowych minęli linię mety na trzecim miejscu. Zwyciężył Ferenc Csipes, Zsolt Gulay, László Fidel, Zoltan Kovacs (Węgry) przed Guido Behlingem, Hansem-Joergem Bliessenem, Jensem Fiderem i Thomasem Vaske (NRD), Janusz Wegner i Maciej Freimut w dwórkach kajakowych na 1000 m uplasowali się na czwartym miejscu. Wygrał Daniel Stoian i Angelin Velea (Rumunia) przed Andre Wohlbe i Frankiem Fischerem (NRD) oraz Grantem Kenny i Steve Woodem (Australia).

Wyniki i tabele

I LIGA table with columns for teams and points. Includes Ruch, Motor, Polonia, GKS, ŁKS, Lech, Lechia, Legia, Stal.

TABELA table with columns for teams and points. Includes Katowice, Górnik Z, Widzew, Pogoń, alch, Śląsk, Legia, Olimpia, Górnik W, ŁKS, Ruch, Motor, Polonia, Zagłębie, Stal.

III LIGA PIŁKARSKA table with columns for teams and points. Includes Błękitni, Chemik, Olimpia, Odra, Warta, Lubuszanie, Energetyk, Celuloza.

TABELA table with columns for teams and points. Includes Warta, Chemik, Stal, Błękitni, Lechia, Olimpia, Lubuszanie, Stoczniowiec, Celuloza, Odra, Warta, Łuczniczka, Fadom, Energetyk, SHER.

GRATULUJEMY Pogoni z uzyskania cennego remisu i zaprezentowania dobrej formy. Czekamy na kolejne udane występy.

Remis w 10 partii

DZIESIĄTA partia rewanżowego meczu o tytuł szachowego mistrza świata pomiędzy obrońcą tytułu Gariem Kasparowem i Anatolijem Karpowem zakończyła się w sobotę w Londynie remisem, który zaproponował Kasparow. Partia ta została odłożona w piątek wieczorem po 44 posunięciach białych, którymi grał Kasparow. W sobotę Karpow zaakceptował propozycję obrońcy tytułu i partia nie została wznowiona. W meczu prowadził Kasparow 5:5 45 pkt.

„Kurier” rozmawia z pracownikiem „Rybxu” K. Lewanowiczem

Nie tylko o francuskim futbolu

NIEDAWNO powrócił z Paryża (przebywał tam na miesięcznej praktyce) pracownik handlu zagranicznego spółki „Rybx” były kierownik sekcji piłki nożnej Pogoni mgr Krzysztof Lewanowicz. Poprosiliśmy go aby na naszych łamach podzielił się z Czytelnikami „Kuriera” informacjami na temat francuskiego futbolu.

ros” jest piękny stadion o nazwie „Stade Prince” na którym grał na si futbolist. Miałem możliwość zaobserwowania II-ligowych piłkarzy podczas treningu. Jedno jest zdziwające, przez trzy godziny popołudniowego treningu piłkarze wzięli z piłką Nic też dziwnego, że Francja ma znakomitych piłkarzy, bardzo dobrze wyszkolonych indywidualnie. Tępi nie ma takiej sytuacji że zawodnik jest przez kilkanaście sekund bez piłki, chodzi spacerkiem po boisku czegoś szuka. Piłka jest przy nodze, wszystko jest robione w biegu. Przyspieszenia i zwolnienia, słomny i strzały. Ładnie to wyglądało aż miło było patrzeć.

T. Gawroński poza finałem

TOMASZ GAWROŃSKI i Artur Wojdat nie zakwalifikowali się do finału wyścigu na 1500 m. Gawroński w swej serii zajął 3 miejsce z czasem 18.59.4 a Wojdat był trzeci z czasem 18.44.13. Na poprzedzającym eliminacji uzyskał Uwe Dasler (NRD) 13.19.31, a ostatni wynik kwa litfajczy do finału miał Franck Jacquet (Francja) - 18.29.38.

J. Szumieł wygrywa

W KIELCACH rozegrano bieg na 1000 m. Bardzo dobrze spisał się Jan Szumieł z FMS „Polmo” w Szczecinie, który wygrywając uzyskał znakomity rezultat - 2:18.40. Dobry to prognostyk przed zbliżającym się biegiem - tym razem na 100 m w Holandii. (96)

— Czy obowiązki służbowe nie przeszkodziły w zainteresowaniu się francuską piłką nożną? — Czasu, co prawda, nie miałem zbyt dużo, ale wolne chwile i pracy wykorzystalem maksymalnie na spotkania z tamtejszym futbolu. Przede wszystkim miałem okazję oglądać w francuskim tele wiskii ostatnie półfinałowe i finałowe pojedynki w ramach mistrzostw świata, a Francuzami przeżywać sukcesy i porażki ich pupiłków. Trzeba od razu powiedzieć, że mocno kochałam futbol. Cała Francja świętowała każde zwycięstwo. Mocno jednak odezła porażka w meczu półfinałowym z RFN. Po tej przegranej wpadłem nikt jednak nie rozczarował. W tym meczu zabrakło im sil, które włożyły w pojedynek z Brazylią. Ale są dumni, że swoich piłkarzy, których bardzo gościnnie witali na lotnisku w Paryżu. Generalnie oceniono, że francuski futbol wypadł w Meksyku znakomicie. Przygotowaliśmy się po raz ostatni, trzecie miejsce na MŚ Francja wywalczyła w roku 1958 (Szwecja). Wiele pozytywnych ocen zdobył trener, nawet za wprowadzenie zawodników rezerwowych w walce o medal.

— Czy przez te nasi piłkarze graczy w lidze francuskiej nie stracili na prestiżu? — Raczej nie, gdyż nadal nasi chłopcy otrzymują wysokie noty. W chwili obecnej i w lidze gra dwóch: Janas i Zguteński (w Auxerer). Janas ma pewne miejsce



w podstawowym składzie natomiast Zguteński musi trochę jeszcze pracować nad odyskaniem wysokiego formy. Dobrą robotę przed nim wykonali łacy piłkarze jak Lubuski, Marks, Kasperczak czy Szarmach i wielu innych. Nie możemy się nie powstydzid podziękować, że grają lepiej niż w polskiej lidze. Warto więc powiedzieć, że I liga jest zawodowa, porządnie. II i III amatorskie. Niedawno „Roland Ga-

— Liga francuska to nie tylko Paryż? — Oczywiście. Raz tylko udało mi się wyjechać poza stolicę. Byłem w Loriet podczas wywiadunku kaimarów dla firmy „Bretagne Export”. Jeden z dyrektorów tego dużego przedsiębiorstwa FC Geom był wieloletnim prezesem klubu piłkarskiego FC Loriet i podczas naszej rozmowy wykazał zainteresowanie wzajemnymi kontaktami między tamtejszym klubem i Pogonią Szczecin. Ofertę taką przekazałem do klubu. Sądzę, że powinna być wykorzystana. Kontakty międzyrodowe jeszcze nikomu nie zaszkodziły, wręcz przeciwnie. Na pamięć od pana Geom otrzymałem klubowe pamiątki.

— Dziękujemy za rozmowę i umawiamy się na kolejny wywiad po następnym miesięcznym pobyście np. w Anglii, kolebce futbolu. — Dziękuję. Będę o tym pamiętał.

— Oczywiście. Raz tylko udało mi się wyjechać poza stolicę. Byłem w Loriet podczas wywiadunku kaimarów dla firmy „Bretagne Export”. Jeden z dyrektorów tego dużego przedsiębiorstwa FC Geom był wieloletnim prezesem klubu piłkarskiego FC Loriet i podczas naszej rozmowy wykazał zainteresowanie wzajemnymi kontaktami między tamtejszym klubem i Pogonią Szczecin. Ofertę taką przekazałem do klubu. Sądzę, że powinna być wykorzystana. Kontakty międzyrodowe jeszcze nikomu nie zaszkodziły, wręcz przeciwnie. Na pamięć od pana Geom otrzymałem klubowe pamiątki.

— Dziękujemy za rozmowę i umawiamy się na kolejny wywiad po następnym miesięcznym pobyście np. w Anglii, kolebce futbolu. — Dziękuję. Będę o tym pamiętał.

— Oczywiście. Raz tylko udało mi się wyjechać poza stolicę. Byłem w Loriet podczas wywiadunku kaimarów dla firmy „Bretagne Export”. Jeden z dyrektorów tego dużego przedsiębiorstwa FC Geom był wieloletnim prezesem klubu piłkarskiego FC Loriet i podczas naszej rozmowy wykazał zainteresowanie wzajemnymi kontaktami między tamtejszym klubem i Pogonią Szczecin. Ofertę taką przekazałem do klubu. Sądzę, że powinna być wykorzystana. Kontakty międzyrodowe jeszcze nikomu nie zaszkodziły, wręcz przeciwnie. Na pamięć od pana Geom otrzymałem klubowe pamiątki.

— Dziękujemy za rozmowę i umawiamy się na kolejny wywiad po następnym miesięcznym pobyście np. w Anglii, kolebce futbolu. — Dziękuję. Będę o tym pamiętał.

— Oczywiście. Raz tylko udało mi się wyjechać poza stolicę. Byłem w Loriet podczas wywiadunku kaimarów dla firmy „Bretagne Export”. Jeden z dyrektorów tego dużego przedsiębiorstwa FC Geom był wieloletnim prezesem klubu piłkarskiego FC Loriet i podczas naszej rozmowy wykazał zainteresowanie wzajemnymi kontaktami między tamtejszym klubem i Pogonią Szczecin. Ofertę taką przekazałem do klubu. Sądzę, że powinna być wykorzystana. Kontakty międzyrodowe jeszcze nikomu nie zaszkodziły, wręcz przeciwnie. Na pamięć od pana Geom otrzymałem klubowe pamiątki.

— Dziękujemy za rozmowę i umawiamy się na kolejny wywiad po następnym miesięcznym pobyście np. w Anglii, kolebce futbolu. — Dziękuję. Będę o tym pamiętał.

Rozmawiał: B. TYCHOWSKI

CAŁKOWITA kajakarka Robert Chwałkowski (24 lat, Gwardia Opolo), Kazimierz Krzyżński (28 lat, Wiskord Szczecin), Grzegorz Krawców (34 lat, Dozamet Nowa Sól) i Wojciech Kurpiewski (39 lat, Swit Nowy Dwór), płyną razem od pół roku. Przed rokiem na mistrzostwach świata Kurpiewski wspólnie z Panellierem, Terechowiczem i Kozłowskim zajął 7 miejsce w K-4 na 500 m, natomiast w K-4 na 1000 m Krawców i Krzyżński wspólnie z Florczakiem i Wegnerem uplasowali się na 6 miejscu. W bieżącym sezonie na regatach w Moskwie dwukrotnie zajmował drugie miejsce (500 i 1000 m). Podobnie było w Mienchen. W Duisburgu zajął drugie miejsce na 500 m i trzecie na 1000 m.

Srebrny medal czwórki podwójnej

POLSKA reprezentacja wioślarska wraca do kraju z mistrzostw świata w Nottingham z jednym srebrnym medalem. Walodmar Wojda, Mirosław Mruk, Sławomir Cieślakowski i Andrzej Krzepiński zostali wicemistrzami świata w czwórce podwójnej.

START polskich wioślarzy w Nottingham można ocenić pozytywnie. Tym bardziej że od początku pobytu w Anglii polskie zawodniczki i zawodników przesładował pech. Wojda, Mruk i Krzepiński bez przerwy narzekali na różnego rodzaju dolegliwości. Również problemy zdrowotne sprawiły, że uważano za pewnego kandydata do jednego z medali dwójka bez sterniczki nie zakwalifikowała się do finału. Podczas wyścigu rajpszowego Zysia Jarka osłabła i z trudem dotarła do mety.

Kalejdoskop sportowy

— DOCHÓD z ostatecznych spotkań między „kota” reprezentacja Polski z lat 1974-1978 wyniósł 1093 tys. zł i o taką kwotę wzbogacił się fundusz pomocy materialnej dla zawodników.

— ZESPÓŁ R. Wójcickiego i A. Buncpola FC Hamburg zremisował na własnym stadionie 1:1 w meczu z Schalke 04. Bramkę dla FC zdobył R. Wójcicki. Natomiast Ericchi Frankfurt pokonał na własnym boisku FC Nuernberg 1:0.

— PO pięciu etapach wyścigu kolarzkiego open „Coors Classic” w dalszym ciągu prowadzi Bernard Hinault (Francja).

— KOSZYKARZE Jugosławii zostali mistrzami Europy juniorów pokonując w finale w austriackiej miejscowości Gemunden ZSRR 113:97.

— MISTRZEM Polski w trzeciej kolejce meczowym w tenisie ziemnym został Wojciech Kowalski.

— MARATON, którego trasa prowadziła ulicami Rio de Janeiro wygrał 35-letni Brazylczyk Eliot Schleder 2.52.02.

Wizyta na Pomorzaniach

Przed pierwszym dzwonkiem

ZANIM w szkolnych korytarzach zabrzmi gwar młodzieży, nim rozpocznie się pierwsze lekcje trzeba jeszcze wiele wysiłku włożyć w przygotowanie samych obiektów oświaty, dokonać remonty, odnowić szkolny sprzęt, zadbać o czystość i estetykę wnętrza a także boisk i placów gier. Jak wynika z naszej kolejnej ilustracji najmniej do zrobienia zostało w szkołach na Pomorzaniach, choć i tu znalazła się placówka będąca planem na honorze...

SZKOŁA Podstawowa nr 30 przy ul. Dunikowskiego. W obiekcie tym gościł kolonistów, nie można jednak tym faktem tłumaczyć ogólnego bagażu i brudu. Szyby i okna powinny być czyste zawsze, tak że podczas obecności kolonistów, to samo dotyczy sanitariatów i podłóg. Teraz trzeba będzie włożyć wiele pracy, żeby wszystko to miało należytą wystrzał. Nawiasem mówiąc dyrektorka mogła wykazać minimum chęci w znalezieniu wykonawcy do odświeżenia ścian w ubikacjach, które są pobazgrane iszczelnością literatury. Kolejny powód do uwag krytycznych stanowią zerwane płytki PCW na korytarzach. Jeśli się ich nie uzupełni już po kilku dniach pobytu młodzieży trzeba będzie wyklejać znacznie większą powierzchnię podłóg, bowiem wystarczy stopa zaczepić o brzeg teraz jeszcze przytwierdzonych do podłoża płytek.

Dyrektorki obiektu nie było, nie dowiedzieliśmy się zatem kiedy w szkole usunięte zostały...

Kursy języków obcych

W Klubie SSM przy ul. Jodłowej

OD dziś do 23 bm w Klubie Oświatowym Szczecińskiej Spółdzielni Mieszkańców przy ul. Jodłowej 7a prowadzone będą zajęcia na kursy językowe (angielski, niemiecki) dla dorosłych i dzieci. W tym samym czasie Społeczne Ognisko Artystyczne nr 5 działające w klubie prowadzi nabór chętnych do sekcji rytmiczno-tanecznej oraz instrumentalnej (akordeon, fortepian, gitara). Liczba miejsc ograniczona.

Kronika wypadków

WCZORAJ rano w Radziszewie (mielna Gryfów) „Polonez” nr SZG 5732 kierowany przez Andrzeja B. zjechał na bocznicę i uderzył w przydrożne drzewo. Ofiarą w ludziach nie było, ale pojazd został poważnie uszkodzony a jego naprawa wyniesie ponad 100 tys. złotych.

W SWINOUJŚCIU na skrzyżowaniu ulic Zwierskiego i Matejki do szkoła do zdarzenia „Wartburga” nr KDZ 528 prowadzonego przez Stanisława K. z „malucha” nr LGJ 8438 kierowanego przez Wiesława D. Obaj kierowcy przewiechali do Swinoujścia z Zabrza. Obszar został poważnie uszkodzony a jego naprawa wyniesie ponad 100 tys. złotych.

O GODZ. 18.30 na drodze między Studnicą a Storkowem (mielna Piskot) „Sirena” SZG 5111 prowadzona przez Eugeniusza B. zjechała na bocznicę i uderzyła w przydrożne drzewo. W wyniku wypadku obrażeń doznał pasażerowie Martina M. Cezary G.

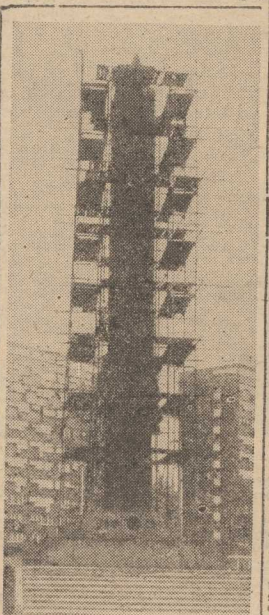
OSTATNI z odnotowanych wczoraj wypadków miał miejsce na ul. Struga. „Ford” reestracji RPN prowadzony przez Sylwestra B. wpał na bocznicę i uderzył się o krawężnik i uderzył w rurę metalową leżącą na bocznicę. Kierowca po odparzeniu odniesionych obrażeń został zwolniony do domu.

Milicja drogowa prosi świadków

18 SIERPNIĄ br. o godz. 0.35 w Szczecinie kierowany przez RPN nr SZS 3418 jadący ul. Emilii Plater na skrzyżowaniu z ul. Szczecińskiej nie ustąpił pierwszeństwa przedjazdu i zderzył się z jadącym tam ulicą „Fiatem” 125n nr SZA 5401. Sprawca wypadku był pod działaniem alkoholu. Świadczenie tego wypadku przeszedł na przesłanie się do RUSW Wydział Ruchu Drogowego ul. Kaszubska 35, pok. 8, tel. 30-74-85 lub 30-72-45.

nie i malowanie parkietów. Nową farbą pokryte zostały także ściany klatek schodowych i kłki korytarzy, które wyremontował zakład opekunicy. Elektryczność „Pomorzani”.

Reasumując: wizyta w szkołach na Pomorzaniach przed dniem gotowości placówek oświaty do rozpoczęcia nauki byłaby zadawalająca, gdyby nie ta trzydziestka...



KILKA tygodni temu roz poczęły się prace związane z remontem kapitalnym Pomnika Wdzięczności na placu Żołnierza. Prace konserwacyjno-remontowe potrwać kilka miesięcy, a ich zakres obejmie między innymi na prawę popękanych płyt marmurowych. Wszystkie roboty wykonywane będą fachowcy z Pracowni Konserwacji Zabytków w Szczecinie.

Foto: Z. Jodkowski

Wciąż się nie ma czym pochwalić

(Dokończenie ze str. 1)

książek nie więcej się nie oferuje. Domyślami się, że siedząca tu pani pracuje na pół etatu albo o tego jeszcze wrócić. Przy al. Wyzwolenia kioski nr 86 nieczynny w dn. 22-25 bm, z powodu choroby obsługi. Dalej przy al. Wyzwolenia (nr 322) też się nie handluje. Sprzedawca ma urloś od 20 bm. do 5 września.

Podjeżdżamy do punktu nr 240 przy pl. Popoła. Wiad informacja, że zamknięty z powodu choroby sprzedawcy od 20 bm. do 23 bm. Na ul. Boguchwały (numeru nie dostrzegamy) można przeczuć na karteczkę, że z powodu remontu kioski zamknięto od 21 sierpnia aż do odwołania.

ULICA Nad Górną. W kilku kioskach okienka przyślonie na czas przerwy. Gdzieś indziej leży jeszcze „Głos”. Wszystkie gazety wyprzedane już zostały w budce nr 198 przy „Superfosfacie”. Jak się dowiadujemy - z powodu jednoosobowej obsady otwarte jest tutaj codziennie tylko do godz. 18.30. Gdy dostawa „Kuriera” czasami opóźni się, to już zawczasu nie zostaje on rozsprzedany.

Podjeżdżamy do Siedziszewa. Jedyny tu w centrum na ul. Stołczyńskiej kioski nr 53 strasz pustka. Nie ma też żadnej informacj. Poprzez ul. Niechcizna Pokoju szła kłosa sa czynne i gazety już wyprzedane, załadżamy na ul. Robotniczą. Z dwóch punktów tu stołeczny czynny jest tylko jeden. W drugim (nr 273) leży nieco towaru. Niewiadom jest powód zamknięcia. Podobna sytuacja na ul. Malczewskiego. Jedyn z kiosków zamknięty na długo, drugi (nr 90) - jak napisano na karteczce - czynny w godz. 18 do 20. Nie widzimy żadnych kłos. Po południu sprzedawca tu na pół etatu nadal informuje nas, że „Kurier” dostarczany jest codziennie o godz. 18. Jak na nasze rozczepienie, zbyt tu późna pora, nawet dla popołudniów kł.

Jestem na Gumieńcach. Na pierwszym przystanku za osia 5a sensu zauważamy budkę „Ruch”. Wewnątrz dostrzegamy jest tylko brud, nie więcej. Nawet numeru nie można odczytać. Zupniak pustka, a w niej tylko jeden punktule nr 197 przy ul. Wierzbowej. Jakby dla ozdoby wystawio no tylko 4 paczki napierśców i dżesiołopierśców.

Na ul. Budziszewskiej kioski nr 324 nieczynny aż do odwołania. Po doba sytuacja zastajemy w obiekcie nr 27 na pelli 9 przy ul. Półwiecieli. Wyblakła informacja do daje powód - brak załogi. Na ul. Kaszubskiej też zatrzymujemy się przy pustym kiosku nr 320. Jak się dowiadujemy, nikt tu nie sprzedaje od ok. 2 tygodni.

Po południu obiedzamy teście raz trasę. Na al. Piastów napoty kamy na zamknięty kioski nr 138. Nie widąc w nim gazet, na trybie punktu przy al. Wyzwolenia (obok apteki) napisano, że czynny jest on od 8 do 18, w wolne

soboty do 15. Jest godzina 15.30. Może potraktowano ten dzień jako wolną sobotę? Nie wiemy. Zamknięty jest też punkt przy ZPO „Ora” oraz przy ul. Bokurzędzkiej, chociaż wisi tam podobna informacja o godzinach otwarcia. Dziennikow tam nie dostrzegaliśmy. Nieczynny jest także kiosk nr 159, czynny jest kiosk nr 160. Chłodziwi kiosk nr 167 przy ul. Chłodziwi cza. Jak informuje wywiezka sprzedaje się tu codziennie do godz. 18.30, w wolne soboty do 15.

WYNIKI naszego sobotniego rajdu świadcza o tym, że informacje podane przez Wydział Handlu, Drobnej Wytwarzalności i Usług Urzędu Miejskiego nieśtety, wprowadziły w błąd. A sprawdziłmy wrywkuwo na niektórych ulicach te kioski, które według przedrukowanego przez nas komunikatu UM powinny być tam otwarte. Zauważa się też w oczy zbyt duża liczba kiosków czynnych codziennie tylko do godz. 12, jak podane było na wywieszkach. Tam już nasza popołudniówka nie trafia w ogóle. Widzieliśmy także kioski m. in. przy ul. 3 Maja (Nr 114), pl. Zwycięstwa (Nr 196), Tkackiej (Nr 317), Dunikowskiego (Nr 249), dalej przy ul. Malzkowskiego, Obr. Stalina, Wspólna ich cecha charakterystyczna jest prawie zupełna pustka. Srodo do myślenia dała nam wypowiedź jednego z sprzedawców (nazwisko i adres znane redakcji) takiego punktu w środku miasta. Jak powiedział, chciałby przedłużyć godziny pracy kiosku, ale dyrekcja „Ruchu” nie chce się na to zgodzić. Dla czego? Też nie wie. Nie ma również powodu niedostarczenia zamawianego towaru. Obecnie daremnie czeka na paczki.

Od dziś do 15 września

W 8 sklepach zapisy na ziemniaki

JAK już informowaliśmy, od dziś do 15 września w osmiu wytypowanych sklepach PPS „Społem” prowadzone będą zapisy (i przyjmowanie przedpłaty) na ziemniaki, które sklepy własnym transportem dostarczą jesienią do plwinc Klientów. Orientacyjna cena kwintala ziemniaków - 1600 zł. Dostawy rozpoczyna się pod koniec października.

Zapisy przyjmują następujące placówki: sam przy ul. Santeckiej, Hala Piastowska, Stocznowiec, sam przy ul. Zawadzkiego, Orion, Helios, Agona na Pomorzaniach i Regulus w Policach.

Informujemy przy okazji, iż jesienią w sklepach Rejonowej Spółdzielni ogrodniczo-Pszczelarskiej prowadzona będzie sprzedaż ziemniaków w workach po 50 kg. (m)

Notatnik szczeciński

◆ KLUB „Poctyllion” informuje, że z dnim 1 września wznawia działalność po przerwie wakacyjnej. Emerytów i rencistów resortu łączności zaprasza na pierwsze powołacyjne spotkanie 3 września o godz. 17. Szczegółowe informacje o działalności klubu - pod numerem telefonu: 338-08.

◆ ZARZĄD Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury wznawia swą działalność po wakacjach. Pierwsze spotkanie odbędzie się w sali plastycznej 5 września o godz. 17 w „Korablu”, a sekcja publiczności-liternicza 5 września o godz. 18 w „Poctyllionie”.

Wakacje w mieście

◆ KLUB Oświatowy SSM przy ul. Jodłowej zaprasza we wtorek o godz. 10 na pożegnanie wakacji.

Dlaczego...

...w bramie przy ul. Malzkowskiego 18 nie pali się od wielu tygodni światło?

...Brakuje w aptekach presto-plastu?

...w sklepach z narzędziami nie ma młotków? (mk)

Ożywienie na giełdzie samochodowej

Ceny... do uzgodnienia

WCZORAJ na giełdzie samochodowej w Warszawie zanotowano rekordową transakcję. Nowiutki „Volvo” zmienio właściciela za cenę 25 milionów zł. Duże „Fiaty” prosto z fabryki ceniono na 1,5 mln zł, zaś „maluchy” w wersji eksportowej - 860 tys. Na giełdzie szczecińskiej nie było tak szokujących cen, bo też i brakowało nowych samochodów. Właściciel jednego z niedzielnycy PF 126 tegorocznej produkcji był raczej skłonny do zamiany na „Skodę”. A jeśli już sprzedać, to cena była „do uzgodnienia” w rozmowie z cztery oczy z ewentualnym, ale poważnym kupcem. Ciekawe, że większość właścicieli wystawianych na giełdzie samochodowej woli nie podawać ceny do publicznej wiadomości. Unikają w ten sposób złośliwych komentarzy licznego zgromadzenia. A może nie chcą

przyczynić się do kształtowania tzw. średniej, służącej do obliczania podatku przez Wydział Finansowy? Na giełdzie przy ul. Emilii Plater panował wczoraj ożywiony ruch, zapowiadający powakacyjne ożywienie. Transakcji nie zawierano jednak zbyt wiele, dabo się zauważyło oczekiwanie na ewentualny ruch cen. Najbardziej poszukiwane pojazdy - to dwuletnie „maluchy”, „Polonezy”, „Skody”, „Wartburgi”, których jakoś nie zauważyliśmy. Sporo samochodów z Gorzowa, kilka z Warszawy, Poznania i Koszalina. Najtańszy samochód - „Syre na” z 1972 roku za 55 tys. zł, najdroższy - „Mercedes” z bydgoskiej rejestracją z 1978 roku (200 tys. km przebiegu) za 3,3 mln zł.

Spore zainteresowanie budził potężny, bodaj ośmiocylindrowy „Dodge” z 1975 r. W grę wchodziła zamiana na mniejszy lub sprzedaż za 950 tys. zł. Niektóre notowania: „mały Fiat” - 420 r. (tych było najwięcej) - 480 tys., z 1983 r. - 510 tys. „Dusy „Fiat” z 1975 r. - 390 tys., z 1978 r. (karoseria z 1980 r.) - 440 tys., z 1976 r. z nową karoserią - 650 tys., 1982 r. - 680 tys., z 1983 r. - tyle, ko zamiana na „malucha”. „Lada” z 1977 r. ceniono na 550 tys., czteroletniego „Poloneza” (mały przebieg) na 1150 tys. GWOLI reporterskiej ścisłości odwiedziliśmy też giełdę „Polmożbytu” przy ul. Białowieskiej. Nie widzieliśmy jednak tam sprzedających, a tym samym i kupujących. Trudno będzie przelać wieleletnie przyzwyczajenia, choć niewątpliwie lepsze warunki do zawierania transakcji. (jas.)